GAZETA KRAKOWSKA

Nro 45.

Z KRAKOWA DNIA 5 CZERWCA 1822 ROKU WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 28 Maia.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Krolestwa Polskiego.

Z Bożcy Łaski,

MY ALEXANDER I.

CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI &c. &c. &c.

Gdy zaprowadzone w kraiach Naszych naukowe Instytuta, w takim znayduią się stanie, iż młodzież dostatecznie ma ułatwione środki nabywania nauk i umieiętności; na przedstawienie Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oswiecenia Publicznego, tudzież Spraw Wewnętrznych i Policyi; po zasiągnieniu zdań ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu Królestwa Naszego Polskiego; postanowiliśmy i stanowiemy, co następuie:

Artykuł 1. Odtąd każdy z młodzieży Polskiey, chcący udać się do zagranicznych Instytutów naukowych dla udoskonalenia się w umieiętnościach lub sztukach pięknych, opatrzony bydź powinien szczególnem pozwoleniem Naszem za pośrednictwem Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego, z zastrzeżeniem dopełnienia po powrocie, warunków uchwały Namiestnika Naszego pod d. 19 Czerwca 1819 roku wydaney względem ważności dyplomatów na otrzymany stopień Akademicki, za granicą.

Art: 2. Młodzież zostaiąca w teraźnieyszym czasie na naukach za granicą, winna iest postarać się o pozwolenie dalszego pobytu lub powrócić w przeciągu roku licząc od dnia pierwszego Września r. b.

Art: 3. Udaiący się w tym celu za granicę bez otrzymanego od Rządu pozwolenia, lub niewracaiący na czas w pozwoleniu oznaczony, wyłączony zostaie od wszelkich publicznych Urzędów i funkcyi, które od nominacyi Rządu zależą.

Art: 4. Dopełnienie niniejszego postanowienia Naszego, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Kommissyiom Rządowym, w czem do ktorey należy, polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1822 roku.

(podpisano) ALEXANDER.

Minister Wyznań i Oświecenia

(podpisano) *Stan: Grabowski.*

przez Cesarza i Króla

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu

w Zastępstwie Jenerała Brygady

Radca Stanu Dyrektor Jeneralny

(podpisano) *Stefan Hr. Grabowski.*
Zgodno z Oryginałem
Minister Sekretarz Stanu
w Zastępstwie Jenerała Brygady
Radca Stanu Dyrektor Jeneralny,
(podpisano) *Stefan Hr. Grabowski.*
Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podp.) *Kossecki.*
Zgodno z wypisem:
Minister Sprawiedliwości
(podp.) M *Badeni*
W zastępstwie Sekr: Jen: Szef Biora,
A. *Podbielski.*

Do Redakcyi Gazety Warszawskiey.

Dobroczynna natura, pomimo wielu wód mineralnych za granicą, które dopomagaią sztuce lekarskiey w ratowaniu zdrowia ludzkiego, poczęła i nasz kray Polski przynaymniey dla biednego ludu w podobne wody opatrywać.

Oto w przesłey iesieni wykopana studnia w nowo wystawioney gorzelni we wsi Studziankach, w dobrach dziedzicznych JW. Zamoyskiego, Ordynata, Prezesa Senatu, w Powiecie Kozienickim Woiewództwie Sandomierskiem, w Paraffii Głowaczewskiey, odkryła wody mineralne, smaku dziwnego, żelaznego, zmiennego, bo w gotowaniu czerwienieie, a z grochem i kaszą czernieie. — Gdzie pospólstwo samem natury natchnieniem wiedzione, poczęło się w tych wodach kąpać, a po doświadczeniu skutków dobroczynnych, coraz liczba kąpiących się pomnaża. — Skutki z pomiędzy wielu te: Chłopczyna 12toletni, syn Łuszczyńskiego, gaiowego, tamże zamieszkałego, maiący ręce i nogi od bólu połamane, przez rok niechodzący, po wykąpaniu 12 razy zdrów został, i teraz biega rażno; kobieta z Brzuzy przez trzy lata w nogach i rękach boleściami dręczona, po kilku kąpielach, zdrowa powróciła; włościanin z Brzozówki opuchły zwłaszcza na nogi przyiechał, po kilku kąpielach opuchlina zeszła, tak dalece, że nawet skóra martwa obłazi; także garbarka z Grabowa, która boleści i darcia cierpiała po kościach, po kilku kąpielach zdrowa powróciła; także kobieta z Garbatki dóbr Sieciechowskich przywieziona, boleści niezmierne w rękach i nogach przez lat kilka cierpiąca, po kilku kąpielach zdrowa powróciła. O jakże lud biedny, dla którego prawdziwie Bóg ziawił te wody, błogosławi Nieba, zdrowy do domu powracaiąc, i drugim nieszczęśliwym głosząc tych wód pożyteczność, gdzie kupami lud biedny i słaby ciśnie się. Zapewne JW. Dziedzic tey wsi, iako dobroczyńca ludzkości, pomyśli o urządzeniu tych wód, zwłaszcza dla tey biedney klassy ludu, dla którey tyle dobrodzieystw prawdziwie oycowskich okazuie.

Mniemam to bydź obowiązkiem moim dla publiczności cierpiącey donieść, ile te wody tak pożyteczne, zaszczyt mey Paraffii czynią.

Dan w Głowaczewie d. 25 Maia 1822 r.
X. Jan Zagardowicz, Ad: Pr: Gł:

Z Petersburga d. 2 Maia d. k.

Dnia 24 z. m. Wielka Xiężna Maryia Pawłowna, z małżonkiem swym, dziedzicznym Wielkim Xiążęciem Sasko-Weymarskim, raczyła odwiedzić Muzeum Azyiatyckie, oraz gabinety: historyi naturalney, medalów i osobliwości, iako też bibliotekę i obserwatoryum astronomiczne Cesarskiey Akademii nauk. Wielka Xiężna wszystkie rzeczy godnieysze ciekawości oglądała z szczególnieyszą uwagą, a odieżdżaiąc zupełne swe zadowolnienie oświadczyła.

Przez Naywyższy Ukaz J. C. Mości Ce rządzącego Senatu wydany d. 23 Marca jr. b. Członek Rządu spraw celnych i handlowych w Królestwie Polskiem, Radca Stanu Kachowski, został mianowany rzeczywistym Radcą Stanu.

Nayiaś. Monarcha nasz przeyrzawszy przedstawienie Moskiewskiego woiennego Jenerała Gubernatora, o zawiązaniu się w Moskwie z pewney liczby właścicieli ziemskich (pomieszczyków) kompanii, która zamierzyła sobie założyć w części Serpuchowskiey za ziemlanym horodom, w uroczysku Kożewnikach, machinę parową dla poruszenia foluszu, młyna i różnych zakładów fabrycznych do robót metalicznych, zezwolił na zaprowadzenie tego pożytecznego zakładu, pod pewnemi iednak warunkami.

Z Berlina d. 28 Maia.

D. 25 b. m. nastąpiło tu w zamku królewskim wysokie zaślubienie J. Królewicowskiey Mci Alexandry, córki N. Pana, z Xciem Jmci Następcą W. Xięstwa Meklenburgsko-Szweryńskiego. — Około godziny 7 wieczorem gdy zebrał się cały Dwor, Damy, Ministrowie, władze cywilne i woyskowe, ciało dyplomatyczne i osoby przystęp u Dworu maiące w sali rycerskiey i przytykaiących do niey pokoiach w zamku Królewskim N. Pan udał się z całą swoią Rodziną do czerwonego pokoiu Fryderyka I. gdzie przyniesiono z skarbcu koronę, którą J. Królewicowska Mość Xże Wilhelm włożył na głowę Pannie młodey. Potem cały orszak udał się w przepisanym porządku do kaplicy, w którey Biskup Eylert przy assystencyi Pastorów Theremin i Sack wyszedł przeciw Wysokim Nowożeńcom, zaprowadził przed ołtarz i zaślubił. Gdy obrączki zamienione zostały, nastąpiły w ogrodzie z 12 dział trzykrotne wystrzały. Po ukończonem zaślubieniu powrócił N. Pan z całą swoią Rodziną do pokoiów Fryderyka I. Tu wysocy Nowożeńcy odbierali powinszowania od obecney Rodziny Królewskiey, a tymczasem znayduiące się w kaplicy i przytykaiących do niey pokoiach, osoby zebrały się w sali rycerskiey. Otworzyły się oraz drzwi galeryi dla widzów za biletami. N. Pan z Rodziną swoią udał się potem do sali białey. Tu N. Pan z Nowożeńcami usiadł pod baldakinem, a reszta Rodziny zaięła obok niego mieysca. Na uwiadomienie Marszałka Dworu Maltzan, że iuż stół zastawiony, udali się NN. Państwo do sali rycerskiey na wieczerzą, którą odbyli pod baldakinem. N. Pan spełnił zdrowie Państwa młodych, które na dany znak w wszystkich salach powtórzone zostało. Po skończoney wieczerzy nastąpił bal z tańcami przy pochodniach. Po ukończonym balu powrócili NN. Państwo do pokoiów Fryderyka I. Tu po zwykłych obrzędach zdięto Pannie młodey koronę, odniesiono do skarbcu i cały Dwór się oddalił. — D. 26 udali się Wysocy Nowożeńcy z swietnym orszakiem do kościoła katedralnego na nabożeństwo, po którego ukończeniu N. Pan i cała Rodzina Królewska iedli śniadanie u Wysokich Nowożeńców. O godzinie 6 wieczorem przyymowali powinszowania, a potem nastąpił Polonesowy bal w białey sali. — Wczoray d. 27 był wielki obiad u J. K. Mci w sali rycerskiey, a w wieczór wystawiona była opera: *Nurmahal, czyli Różanna uroczystość w Caschmir*, z muzyką Kawalera Spontani. Wysocy Nowożeńcy przy wniyściu do teatru przyiętemi zostali od licznie zebranego Publikum nayżywszemi o-

)•(

krzykami radości, i takiemiż pożegnani.

JJ. OO. Xięztwo Anhalt - Dessau przybyli tu d. 24 b. m. i do przygotowanych dla nich pokoiów w zamku Królewskim wysiedli.

Z Paryża d. 18 Maia.

Niespodziewanie umarł tu wczoray w południe Xże Richelieu na zapalenie mozgu. Przed 3 czyli 10 dniami zasłabł na wsi swey małżonki Courteil, i onegday wieczór przywieziono go tu bardzo iuż słabego. N. Król posłał mu swoich lekarzow, ale choroba bardzo się iuż wzmogła i zaopatrzony SS. Sakramentami skonał na ręku swey siostry i krewnych. Zmarły ten Xże liczył dopiero 53ci rok życia. (Zaraz po wybuchłey rewolucyi opuścił on Francyią i wszedł w służbę Rossyyską, w którey na jenerała porucznika wyszedł, a iako Gubernator Odessy przyłożył się bardzo wiele do zakwitnienia tego miasta i Tauryi. Znane są położone poźniey przez niego zasługi przez układy r. 1815 i zawarte w r. 1818 umowy względem ustąpienia woysk sprzymierzonych z Francyi; przyznaną mu za nie nagrodę w kwocie 50,000 Fr. ustąpił Szpitalowi w Bordeaux. Z nim zgasła rodzina Richelieu, która winna była swoie wyniesienie Kardynałowi tego nazwiska.)

Obiory nowych deputowanych po departamentach iuż się ukończyły, i Dziennik Goniec Francuzki wyraża radość, iż odbyły się w duchu konstytucyynym.

D. 15 odbyła się rada Ministrów, która do godziny 1 z południa trwała i J. K. M. na niey prezydował. Potem pracował Monarcha z Jenerałem porucznikiem Lauriston i Pieczętarzem.

Xże Galliczyn odiechał wczoray ztąd do Rossyi.

Horacy Vernet wystawił teraz 43 obrazów swoich w własnem mieszkaniu na widok publiczny i uczeni liberaliści Jouy i Jay wydaią ich opis. (Jeden z iego obrazów, którego wystawienia w Muzeum niedozwolono, wyobraża bitwę pod Jemappe, w którey Xże Orleanu okazuie się na czele mężów wolności walczący.)

Posąg Ludwika XIV. został d. 13 b. m. szczęśliwie odlany, i będzie d. 25 Sierpnia na placu zwycięztwa postawiony.

Pamiętników X. Morellet wyszło tu drugie wydanie.

Zapewniaią, iż tak zwany kordon zdrowia na granicy Hiszpańskiey będzie ieszcze znacznie powiększony.

Z Nerac piszą: "Na murach kilkunastu domów znaleziono przylepione kartki następuiącey osnowy: "Niech żyie Napoleon II.!" — Ostatnie ostrzeżenie: "Niechay powiewa trzech kolorowa chorągiew, albo Nerac ogniem spłonie! — Smierć przez ogień wszystkim roialistom! — Niech żyie Napoleon II! Do broni waleczni Francuzi!"

(O częstych podpalaniach w okolicznych departamentach Paryża, zawiera Gazeta powszechna z listu korrespondenta swoiego w Paryżu, co następuie: "Częste pożary w okolicznych Paryża departamentach i grożenie niemi, są aż nadto iawną zbrodnią. Tyle tylko z pewnością wiedzieć można: że ieden złoczyńca, iak nowy Louvel, poświęcił się piekłu i przebiega Francyią; o godzinie 8 z rana zapowiada przez kartki na iednem mieyscu ogień, a nazaiatrz rano dowiaduiemy się, że o 6 do 8 mil

ztamtąd gorzało. Poczwara ta ubiega nadzwyczay szybko tę rozległość drogi i znika; on sam z niewielu może wspólnikami posiada tę osobliwszą taiemnicę. Jeżeliby go schwytać chciano, tedy nieda się wziąść żywo, gdyż posiadać ma dostateczne narzędzia do zadania sobie śmierci. Głoszone w gazetach kartki nie są wymysłem; niegodziwa iego ręka grozi wszędzie podpaleniem, gdzie nie wywieszą czarney chorągwi i czerwoney czapki. Chłopi są w rozpaczy, biorą się do broni, uderzaią ślepo na wszystko, co im się zdaie bydź podeyrzanem i dopuszczaią się iuż dzikich poruszeń, czego zapewne chciano. Niema nic niedorzecznego, coby u prostego ludu nieznalazło wiary. Przedpięciu laty, gdy Bonaparte siedział ieszcze na wyspie S. Heleny uwięziony, wmawiano w lud, że wysiędzie do Francyi z woyskiem Tureckiem i Chińskiem, i lud temu wierzył. Dziś wmawiaią w chłopów, że szlachta przez zemstę pali ich chaty, iak niegdy własne zamki, dla uyścia z kraiu i uzbroienia się przeciw ludowi, i że tym sposobem zamyśla szlachta odzyskać narodowe dobra, i lud wierzy! Gdy nie udały się woyskowe spiski, użyto zatem iednego lub więcey złoczyńców, dla podniecenia nieszczęśliwych przez rozpacz i utratę maiątków do buntu. Sposoby te oznaczaią głęboki rewolucyyny machiawelism i okazuią, iż w niższey klassie narodu istnieie spisek, który może przez niewidzialną rękę pieniądzmi iest wspierany, i daleko na większą uwagę zasługuie, niżeli wszystkie woyskowe spiski, bo te znalazły lud zimnym, i dla tego chcą go teraz rozgrzać. „)

Monitor zawiera obszerny opis nieszczęsnych zdarzeń na wyspie Scio (Chios.) Zaledwo 12 do 15,000 Turków na ląd wysiadło, gdy Jenerał Grecki Logorheti odstąpiwszy zapasów żywności, ammunicyi, dział, taborów, i t. d. w góry uszedł, a Turcy opanowawszy miasto nayokropnieyszych dopuścili się zdrożności. Nietylko Grecka, ale i Katolicka część miasta spalonemi zostały. Francuzki Wicekonsul, P. Digeon, wziął mnostwo rodzin Greckich pod swoią obronę. Z białą chorągwią i krzykiem: Francuzi! Francuzi! rzucił się pomiędzy roziadłych Turków, którzy rzeź wstrzymali i zaprowadzili go do Baszy. Ostatni przyiął go po przyiacielsku. P. Digeon żądał opieki dla tych, którzy pod iego udali się obronę, i straży bezpieczeństwa dla siebie i Konsulów Austryiackiego, Angielskiego i Neapolitańskiego, co wszystko otrzymał. Pożar trwał aż do 16 Kwietnia. Gmach Konsula Francuzkiego został iednak ocalony, ponieważ iest odosobniony. D. 16 oddał Basza P. Digeon i Konsulowi Austryiackiemu ferman W. Sułtana, który wszystkim, którzy broń złożą zapewnia przebaczenie, i odezwę w treści: że gdy rzeczeni Konsulówie prosili o łaskę dla mieszkańców tey wyspy, ta im udzieloną została; nakoniec list Pasterski Greckiego Biskupa, podpisany od wszystkich w cytadelli zamkniętych Greków, wzywaiący swoich współziomków aby korzystali z udzieloney im łaski. P. Digeon do 17 t. miesiąca dostarczał żywności 218 osobom, które ratowały się do iego domu, i 1250 Grekom, którzy zamkniętemi byli w Katolickim kościele do konsulatu należącym.

Młoda Turczynka, którą były Kapitan Persat z rzeźi pod Trypolizą ura-

tował i z sobą do Marsellii przywiózł, po odbytey tam kwarantynie stawioną została przed pierwszemi tamteyszemi władzami. Jest ona córką Agi Londari w Morei, liczy 14 lat i iest nader wymiaiącey twarzy. Przyiemność iey rysów powiększa maluiący się na iey twarzy smutek i wszystkich uymuie. Mówią, iż iedna z zacnych tamteyszych Dam wzięła na siebie obowiązek zachowania czystości iey obyczaiów i wykształcenia iey umysłu.

Z Londynu d. 17 Maia.

W niższey izbie Parlamentu P. Hume, który d. 10 b. m. mówił iuż o mieszkańcach wysp Jońskich, ponowił rzecz swoią d. 14. Przebiegłszy dzieie tych kraiów od r. 1797 i wystawiwszy nayszkaradnieysze postępowanie Naczelnego ich Gubernatora P. Maitland, który podług iego twierdzenia powszechnie iest nienawidzony, wniósł adres do Króla, aby raczył naznaczyć ściśle dochodzenie stanu tych wysp, zkąd pochodzi powszechne nieukontentowanie ich mieszkańców, dla czego rozbroionemi i niektórzy z nich wygnanemi zostali. — P. Wilmot, sekretarz wydziału osadniczego w odpowiedzi zbiiał wszystkie obwinienia przez Pana Hume P. Maitland, twierdząc, iż mieszkańcy siedmiu wysp nigdy kontentnieyszemi nie byli z rządu, iak gdy Pan Maitland iego obiął wodze. Rozbroionie było koniecznym środkiem, a buntownicy, którzy wygnanemi lub uwięzionemi zostali, zasłużyli na to przez przeciwne ustawom postępowanie. Zresztą P. Maitland otrzymał zalecenie zachowania nayściśleyszey neutralności w woynie między Grekami i Turkami, co uczynił; i to iak z iedney tak z drugiey strony ściągnęło na niego skargi. Podług ostatnich doniesień została tam spokoyność przywrócona. — Pan Williams popieraiąc wniosek Pana Hume, mówił między innemi: Mieszkańcy wysp Jońskich dla tego tylko pod ustawę woienną pociągnionemi zostali, że są Grekami i chwalili owych potomków dawnych Greków swoich braci, którzy po większey części podnieśli oręż przeciw tyranii, pod którą tak długo ięczeli. Nie ma wątpliwości, iż każdy Chrześciianin życzy Grekom szczęścia do ich przedsięwzięcia. Angliia była dawniey zawsze za uciśnionemi; lecz teraz zmieniły się rzeczy. Dla uśpienia ducha Greków uznano za potrzebne rozbroić mieszkańców i zaprowadzić woienną ustawę; iest to nowy sposób dawania ludom opieki. Wiążemy się z niewiernemi Turkami przeciw narodowi Greckiemu, który walczy za swoią wolność; taka zmiana w postępowaniu naszem zasługuie prawdziwie na dochodzenie.—Przy głosowaniu iednak wniosek P. Hume został większością 85 głosów odrzucony.

Dnia 15 Pan Lennard wniósł o wyznaczenie komitetu dla roztrząśnienia 3go oddziału listy cywilney tyczącego się płacy Posłów i Ministrów przy Dworach obcych. Wniosek ten zgadzał się z wnioskiem, który Lord King niedawno w izbie wyższey uczynił. P. Lennard uważał płacę za wysoką dla dyplomatycznego ciała na stałym lądzie i sądził, iż przy małych Dworach, iak w Szwaycaryi, niemą potrzeby utrzymywać wielkich poselstw. — Margr: Londonderry odpowiadaiąc na to, wyraził: Niespodziewam się, aby izba na taki komitet zezwoliła. Gdyby to zaś nastąpiło, nie czuię się wcale bydź obowiązanym do sta-

wienia się do odpowiedzi przed takim trybunałem, który z czasem mogłby sobie przywłaszczyć prawo do stanowienia względem woyny i pokoiu. Skoro izba na to zezwoli, tedy N. Król dobrać będzie musiał takich Ministrów, którzy stósować się będą do woli Panów strony przeciwney; co do mnie wstydziłbym się znaydować w tey izbie iako Minister spraw zagranicznych. Rzeczeni Panowie korzystaiąc z teraźnieyszey nędzy w kraiu usiłuią wmówić w izbę, iż kray znayduie się w takim stanie nędzy i ubóstwa, iż musiemy odstąpić od wielkich zasad polityki, od owych wysokich i poważnych uczuciów znamienuiących wyniosłość i charakter Angielskiego Rządu, i okazać się na stałym lądzie przeciw znaczeniu, iakie nakazuiącemu narodowi przystoi, ubogiemi i ograniczonemi. — P. Mackintosh sądził, iż wpływ Anglii do stosunków stałego lądu iest tylko w wyobraźni Ministrów, i żartował z zagrożenia Margrabi, iż złoży swóy urząd. — P. Tierney popieraiąc wniosek, życzył iego przyięcia z powodu, iż pragnie widzieć iaką Kanclerz skarbowy okaże twarz gdy odbierze nieszczęsną wiadomość o złożeniu Ministrowstwa przez Margr: Londonderry i oddaleniu się Lorda Liwerpool. — Za przystąpieniem do głosowania został wniosek większością 127 odrzucony. — D. 16 usiłował go Pan Warre pod inną wprowadzić postacią, ale nadaremnie.

We środę był Król w teatrze Drurylane od wszystkich klas ludu z naywiększym zapalem przyięty. Orszak J. K. Mci składał się z 5 pozów i przyprowadzony i odprowadzony był od szwadronu konney gwardyi. Xże Jorku znaydował się razem z Monarchą w loży, i iak tylko J. K. Mość wszedł do loży, zanucili aktorowie pieśń „Boże zachoway Króla! „ którą widzowie stoiący razem śpiewali. Natłok był niesłychany i tysiące ludzi z braku mieysca odeyść musieli, Król ukłonił się kilkakrotnie nader uprzeymie publiczności i bardzo zdrowo wygląda. Dziś w wieczor odwiedzi teatr na Copengarden, w którym na iego przyięcie wielkie czynią przygotowania.

Xięstwo Duńscy przybyli tu wczoray i naięli prywatne mieszkanie; chcą bowiem w kraiu naszem żyć prywatnie i dla tego nie przyięli ofiarowanego im od Króla pałacu.

Podług Gazety Goniec pod d. 18 b. m. przybyły tu okręt z Petersburga przywiozł listy, wedle których wyiechać miał Cesarz do woyska. Bieg papierów w Londynie nie zniżył się iednak. O układach z Turcyią mało co te listy wzmiankuią, i z taką pisane są ostrożnością, iż nic z pewnością wiedzieć niemożna. To tylko głoszą, iż w politycznych stosunkach między Rossyią i Turcyią od ostatnich doniesień żadna nie zaszła odmiana.

Zrobiono tu cały z żelaza parowy okręt 106 stóp długi, który okazał się w doświadczeniu bardzo dobrym i w krótce przedsięweźmie podroż do Paryża.

Podług pism tuteyszych miano w rękodzielniach naszych na rachunek Rossyi 400,000 karabinów zrobić.

Angielsko - Jrlandskiemu towarzystwu szkolnemu d. 16 przedstawiono siedmiu chłopców z Madegaskaru, synów urzędników i Ministrów Króla Madagaskaru, którzy się tu edukuią.

W Niedzielę mnostwo ludzi zeszło

się do kościoła w Bethnalgreen, gdzie młoda kobieta, nazwiskiem Sarah Green, za zeszkalowanie swey bratowey odbydź miała w koszuli śmiertelney pokutę. Z wielkiem nieukontentowaniem ludu uwolniono ią od koszuli, ale w towarzystwie Pastora, kościelnego, obrażoney i kilku krewnych wystąpiła w białey sukni i głośno oświadczyła: Ja Sarah Green wyrzekłam niegodziwe i sławie zamężney Johnson uwłoczące słowa, Bogu nie miłe i świętey Religii przeciwne, moich sąsiadów gorszące. Wyznaię to przed Bogiem i wami upokorzona, żałuię za to serdecznie, proszę o przebaczenie i przyrzekam za pomocą Boską Joanny Johson nigdy podobnie nieobrażać. — Pokutuiąca zdawała się bydź bardzo wzruszoną i zaprowadzoną została przez kościelnych przez kupy pospolstwa do powozu. (Gmina Bethnalgreen należy zapewne do sekty dyssydentów kościoła Agielskiego.)

Z Madrytu d. 7 Maia.

Na posiedzeniach Stanów d. 2, 3 i 4 ukończone zostały budżety skarbowy i wewnętrznych potrzeb, i oba zmnieyszono. Trudniły się także Stany zdaniem sprawy o smutnem położeniu handlu, którego okręty nie są od rządu zasłaniane i przez tę opieszałość prawie codziennie na zabieranie przez korsarskie okręty wystawione. — Potem żądano od Ministrów doniesienia o buncie w Katalonii. P. Canga popieraiąc to żądanie mówił: że tego gatunku zdarzenia zachodzą częściey nad granicą Francuzką, niżeli gdzie indziey. Minister spraw wewnętrznych zdał potem sprawę o odebranych z Katalonii doniesieniach, i zapewnił, iż kupy tamteyszych buntowników są rozproszone i wydał rozkaz ogłoszenia tam ustawy woienney. — P. Galiano w zabranym głosie mówił żywo o niedorzecznych pytaniach, które często w zgromadzeniu są czynione. Oświadczył, iż celnieysza rękoymiia sprawy narodowey polegać powinna w odpowiedzialności Ministrów. "Lecz gdzież (rzekł) można tę odpowiedzialność znaleść? Osoby znayduiące się na czele narodu nie są zdatnemi do rządzenia nim.„ Wyrazy te sprawiły żywe poruszenie i wiele członków krzyczało: do porządku! — Z zdania sprawy przez Ministra okazuie się, iż liczba burzycielów w Katalonii nie przechodziła 400. Na ich czele znaydowali się Misas i Montauer; lecz przez Podpułkownika Arango zostali zupełnie pobitemi, a niewielka ich liczba uciekła w góry Pireneyskie. Urzędowe doniesienie o tey potyczce zawiera, iż pomiędzy temi burzycielami znaydowało się 30 Szwaycarów i 20 milicyiantów, a pomiędzy zabitemi postrzeżono iednego Francuza. — P. Canga podał Stanom proiekt do ustawy w 11 artykułach, tyczący się ustanowienia narodowego panteonu na zachowanie szczątków zasłużonych w oyczyznie mężów. Koszta na wystawienie tego pomnika maią bydź przez podpisy w całem królestwie zebrane. Proiekt wskazuie nań kościół S. Tomasza.

Podług pism tuteyszych Gabinet nasz podał Rządowi Francuzkiemu mocne bardzo przełożenie względem woyskowych przygotowań, które postrzegać się daią na granicach Francuzkich. Sądzą, iż wyieżdżaiący ztąd goniec do Paryża od Francuzkiego poselstwa wiezie to przełożenie.

Pułki prowincyy Waladolidy, Zamory i innych., iako też korpus artyleryi, który dotąd stał w Segowii, udały się do Pireneów.

DODATEK
DO Nro 45.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 5 CZERWCA 1822 ROKU WE SRODĘ.

Z Bruxelli d. 20 Maia.

Król wyiechał d. 17 b. m. z Królewicem Fryderykiem z Hagi i udał się do letniego zamku w Loo.

Nową ustawę względem osobistego podatku przyięła druga izba Stanów jeneralnych i posłała do pierwszey.

Idąc za szlachetnym przykładem Pruss i wielu innych stosuiących się do ducha czasu kraiów, zniesiona teraz w woysku naszem została zabiiaiąca w żołnierzu uczucie honoru kara kiia. Zachodziło wiele sprzeciwień przeciw nowemu temu urządzeniu, a zwłaszcza przekładano: iż prostego żołnierza bez obawy kary cielesney niepodobna będzie utrzymać w porządku, gdyż słowa officerów i podofficerów nie będą ani połowy tyle skutkować, co kiy; ale ludzkość Króla i przekonanie, że żołnierza ożywiać powinno czucie honoru i obowiązku bronienia oyczyzny aż do zapomnienia o sobie; że naynieokrzesańszy człowiek czuie wartość swoią; że naynowsze dzieie woienne okazuią, iż żołnierz Pruski, chociaż się kiia nieobiawiał, cudów waleczności dokazywał; że nakoniec do szeregu obrońców oyczyzny wchodzi każdey klassy młody obywatel, a zatem nieprzystoi obchodzić się z nim iak z nierozumnem zwierzęciem, przezwyciężyła szczęśliwie dawny przesąd i zwyczay. Zresztą dla przestępnych ustanowione są karne bataliony.

Z Rzymu d. 8 Maia.

Dziś odiechał ztąd do Neapolu Poseł Neapolitański przy Dworze Wiedeńskim Xże Ruffo. Kardynał Consalvi stawił go przed Oycem S. i tak od niego, iako i tuteyszego Posła Neapolitańskiego, Margr. di Fuscaldo, był iak nayswietniey przyięty. Przeznaczaią go tu na Neapolitańskiego Ministra spraw zagranicznych. Nasz Nuncyusz przy Dworze Neapolitańskim Giustiniani, Arcybiskup Patru, poiechał także do Neapolu, a w tych dniach przeiedzie tamże Austryiacki Poseł, Jenerał Fiquelmont.

Z Ohio o postępie tamteyszych Katolickich missyy nadeszły w tey chwili listy pod d. 27 Stycznia r. b. Przed 25 laty znaydowali się tam prawie sami dzicy ludzie, teraz znayduie się iuż do 500,000 powiększey części ucywilizowanych mieszkańców. Nad rzeką S. Józefa znayduie się osada z 5000 dzikich ludzi, którym Missyonarze Francuzcy opowiadaią Ewanieliią. Ubolewać należy, iż dawniey nie cbierano oświeceń-

szych Missyionarzów; od takich spodziewaćby się można nader interessuiących wiadomości o płodach natury, mowie, ludach, &c. w doniesieniach zaś teraźnieyszych Missyionarzów znayduią się tylko zwyczayne rzeczy, które w każdym słowniku jeograficznym znaleść można, a im zdawały się nowe.

Z Sztokolmu d. 17 Maia.

Królewic Następca tronu wyznaczył młodemu uczniowi w Upsali, nazwiskiem Vitalis, który wielką zdatność do poezyi okazał, 200 talarów bankowych rocznie na ukończenie swych nauk w tey akademii.

Hr. Hialmar Mörner, który okazał wielkie talenta i zdatność w malarstwie, wsparty został od Rządu 300 tal. bankowych, aby w swey sztuce przez dłuższy pobyt w Rzymie lepiey się udoskonalił.

Niedawno w porcie Malmo pokazała się bandera Rossyyska z ładunkiem zboża do Finlandyi, czego ieszcze dotąd nie widziano.

Wielki nasz komitet skarbowy zgromadził się d. 14 b. m. pierwszy raz pod prezydencyią Króla.

Baron Engeström, major w woysku Pruskiem, przyiechał tu dla odwiedzenia oyca swoiego Hrabiego tegoż nazwiska.

Z Smirny d. 5 Kwietnia.

Francuzki Wicekonsul P. Bourville znaydował się podczas powstania wyspy Scio w iey stolicy, i chwali bardzo postępowanie Greków i ich Naczelnika. Przez niego postanowiony został w możności zasłonienia w imieniu Króla Francuzkiego znayduiących się tam Katolików. Zawdziali białą kokardę, a na drzwiach ich kościoła i domach zawieszone były karty bezpieczeństwa.

Od granic Tureckich d. 4 Maia.

Okropne sceny w Aywali przy Smirnie zeszłego lata są tylko słabym obrazem losu, iaki teraz spotkał bogatą i kwitnącą wyspę Scio. Od 14 do 20 Kwietnia trwał tam mord nawet kobiet i dzieci. Zaledwo udało się kapitanowi Baszy kilka set tych nieszczęśliwych uratować do zamku. Wszyscy uzbroieni Grecy, którym nakoniec ammunicyi zabrakło, wycięte mi zostali.

Basza Akry ogłosił się niepodległym. Porta odebrała także przez gońca, który d. 14 Kwietnia wyiechał z Aleppu, urzędową wiadomość, iż Szah Perski z trzema swoiemi synami i iednym znanym z poselstwa do Europy Ministrem, Abbas Mirza Kulikan, na czele woyska swoiego przez Kermanszah przeciw Bagdadowi idzie.

Od brzegów Menu d. 21 Maia.

Nowy Xże Gotayski Fryderyk, który po zmarłym swoim bracie bez męzkiego potomstwa objął teraz rządy, przeszedł przed kilku laty do Rzymsko-Katolickiego kościoła.

Senat Frankfortki zakupił znaczną ilość drzew pomarańczowych i cytrynowych, które wzdłuż brzegu niższego Menu są posadzone. W nowych zakładach około tego miasta widzieć można naypięknieysze zagraniczne rośliny kwiatem okryte. Lecz znayduią się tak niegodziwi ludzie, że uszkadzaią posadzone dla upięknienia miasta drzewa.

Professor Ditmar w Berlinie w przepowiedzeniach swoich o powietrzu tego lata, zapowiada w miesiącu Czerwcu następuiący stan powjetrza: Na początku rzeczonego miesiąca wiać w Europie będą północno-zachodne wiatry. Lody, które na początku tego miesiąca między

78 i 80 stopniem północney szerokości wędrowkę swoią na zachód rozpoczną i do wielkiey odnogi na północno-zachód popłyną, potrzebuią do stopnienia wolnego ciepła, które atmoswerze wydrą i nas go, ieżeli chmury nie przeszkodzą, pozbawią. Pomnoży się wszelako elektryczność, która zakończy się na burzach w Niemczech. W Tyrolskich i Szwaycarskich Alpach zbierą się do 10 Czerwca burzliwe chmury, które zrządzić muszą wielkie ulewy. W drugim tygodniu Czerwca nastąpią posępne i zimne wieczory i poranki. Ciepło zwiększy się o tym czasie w północnych Niemczech i na całey północy, a w południowych zmnieyszy. W środku tegoż miesiąca naypoźniey popołudniu utworzą się na zachodzie chmury, które deszcz przyniosą. W trzecim tygodniu w wszystkich Europy kraiach nastąpi wielki upał, ieżeli w niektórych mieyscach burza, deszcz i wielki grad powietrza nie ochłodzą. Zgoła przy krzyżuiącym się w górze ciepłym i zimnym wietrze słyszeć się dadzą nieprzyiemne doniesienia o piorunowych szkodach i gradobiciu w Niemczech i za Niemcami. W czwartym tygodniu zaledwo gdzie deszcz upadnie. Około naydłuższego dnia niebędzie nayciepleyszego powietrza, okażą się owszem deszczowe chmury, które z zachodu i południa chłodny wiatr sprowadzą, i następnych dni przez przepadaiący deszcz rozwiązać się muszą. Niewiele ciepleyszym okaże się dzień S. Jana. Przepadaiący deszcz zwolna zniknie, a na końcu ostatniego tygodnia Czerwca stanie się rzadszym, ale większa część poranków ostatnich dni będzie pochmurna i chłodna. Wszystko zapowiada nayobfitsze urodzaie i przewyborne wino. Zbiór siana przy nieczęstych deszczach nie dozna także wielkiey przeszkody.

Dnia 3 i 4 Czerwca 1822.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	20	—	19	—	18	—	17	—
— Żyta	18	—	17	—	16	—	15	—
— Jęczmienia	14	—	13	—	12	—	11	—
— Owsa	6	15	6	—	5	—	—	—
— Jagieł	42	—	38	—	34	—	24	—
— Grochu	20	—	9	—	18	—	17	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

W Gdańsku dnia 24 Maia.
Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp.	560	do	800.
Żyta	— —	380	—	440.
Jęczmienia	— —	220	—	240.
Owse	— —	200	—	220.
Grochu	— —	260	—	320.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 3 Czerwca.

Czer: Zł: Holl: monetą Courant	Złp	20 gr.	15
— detto Cesarski . . .	—	20 —	9
Fryd. Pruskie	—	35 —	—
Luidor	—	37 —	—
złoto frankowy	—	33 —	—
Szeiny Wiedeńskie za 100	—	230 —	—
Złoty ryński Szeinami .	—	4 —	21

TEATR NARODOWY.

Z przyczyny Swięta uroczystego we Czwartek, d. 6 Czerwca teatr zamknięty będzie. W Niedzielę, d. 9 b. m. dana będzie Opera w 2 aktach, pod nazwiskiem: *Grula żałoba.* — Po niey nastąpi po raz Komedyia w 1 akcie, z francuzkiego przez A. Zołkowskiego tłómaczona, pod nazwiskiem: *Dwie taiemnice.*

DONIESIENIA.

Tak towary, iako i inne roboty na moią potrzebę płacę zaraz gotowizną za dostawieniem, nikt przeto z moich Domowników nie powinien nic na móy rachunek bez zapłaty brac, co ninieyszem do publiczney podaię wiadomości. — W Krakowie d. 1 Czerwca 1822 r.

Dorest,
N. Króla Pruskiego tayny poselstwa Radca i Rezydent.

Wieś Lasochów z attenencyią Wiśnicz, w Woiewództwie Krakowskiem, powiecie Kieleckim, na walnym trakcie Warszawskim pod Małogoszczem, maiąca bardzo obszerne grunta, znaczne łąki i pastwiska i lasu podostatkiem, iest z wolney ręki do sprzedania. O cenie i warunkach sprzedarzy każdego czasu dowiedzić się można u Właścicielki w Mosarzowie zamieszkałey lub u JW. Michałowskiego Senatora W. M w Krakowie w ulicy S. Jana w domu Lorenca.

W terminie Swięto-Jańskim będzie do wypożyczenia na hipotekę w kraiu tuteyszym summa od 10,000 do 20,000 Złp. Żądaiący bliższey wiadomości raczy się udać do W. Michała Strożeckiego, Adwokata Sądowego w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 88 zamieszkałego.

W Jeleniu wsi Sołtystwie, Gminie Jaworzno, okręgu W. M. Krakowa d. 12 Czerwca r. b. o godzinie 2 po południu odbedzie się publiczna licytacyia: krów, iałownika, owiec, trzody, koni, bryczki, kanap, krzeseł, łóżek i innych, zaraz za gotową zapłatę. — W Krakowie d. 4 Czerwca 1822 r.

Skorczyński, Kom: Sad:

Wieś o milę 1 od Krakowa w Obwodzie RP. Krakowskiey położona, dobre i obszerne grunta pszeniczne, znaczną osadę, wielki młyn, i porządne zabudowania Dworskie maiąca, iest z wolney ręki do sprzedania. Dalsze informacye powziąść można na Floryiańskiey ulicy w Domu pod Nr. 512 na drugim piętrze.

Folwark Kocina lub Folwark Sępichów do Starostwa Wiślickiego należące są z wolney ręki do wydzierżawienia. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w Winiarach.

Nr. 237. Trybunał Iwszey Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu.

Wydział pierwszy.

Obecni
JW. Dwernicki, Prezes
W. Kalinka,)
— *Bartynowski*.) Sędziowie.

Działo się w Krakowie w Domu Władz Sądowych, na Audyencyi publiczney Trybunału Iwszey Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu dnia 24 Maia w Piątek 1822 roku.

Między W. Ignacym Treytlerem O. K. P. w Dobrach swych Dziedzicznych Rudnie dolnym Woiewództwie Krakowskim mieszkaiącym osobiście w assystencyi W. Adama Krzyżanowskiego P. O. D. Patrona stawaiącym z iedney, a W. Józefem Treytlerem O. W. M. Krakowa na Piasku pod L. 12 w Krakowie mieszkaiącym przez W. Słotwińskiego P. O. D. Patrona stawaiącym z drugiey strony, w sprawie:

O uznanie nieważności i bezskuteczności Protestacyi w Gazetach Krakowskich umieszczoney i powrócenie kosztów z Pozwu dd. 9 Maia 1822 wydanego do Trybunału wytoczoney.

Trybunał wysłuchawszy Sporów stron, zważaiąc: że Kodex teraz obowiązuiący nie zna Manifestów ani Protestancyi, tem bardziey, że takowe przez iedną stronę z krzywdą drugiey, bez pośredniego wyroku Sądowego przez Gazety ogłaszane być niemogą.

Zważaiąc: że rozpoznanie ważności podobnych Protestancyi i ich prawnego skutku do Sądu należy, z tych przeto powodów

Trybunał stanowi: iż protestacyia względem sprzedarzy Dóbr Rudna dolnego w Obwodzie Miechowskim Woiewództwie Krakowskiem leżących przez Pana Józefa de Traubenberg Treytlera w d. 28 Kwietnia 1822 r. zrobiona w Gazetach Krakowskich Nr. 34 umieszczona iest nieważna, i żadnego prawnego skutku mieć niemoże, dozwalaiąc Stronie Powodowey umieszczenia Wyroku niniejszego w Gazetach Publicznych. (Koszta znoszą się) Co iest postanowiono mocą niniejszego Wyroku w Iwszey Instancyi z Exekucyią bez kaucyi wydanego. Wpis w ilości Złp. 6 opłacony zatwierdzaiąc. (Podpisano) *Bernard Dwernicki*, Prezes. *Kuliczkowski*, Pisarz. — Zalecamy i rozkazuiemy &c. &c. Za zgodność z Wyrokiem oryginalnym swiadczę.

Kuliczkowski, Pisarz.